



Sygn. akt II USKP 24/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania S. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
o emeryturę górniczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 marca 2023 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 28 października 2020 r., sygn. akt III AUa 1072/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 maja 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu odmówił S. P. prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony nie udokumentował co najmniej 25-letniego okresu pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą.

Sąd Okręgowy w Koninie, wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej, poczynwszy od ukończenia 50-tego roku życia, tj. od 15 lutego 2017 r., nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie istnienia okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia 28 października 2020 r., oddalił apelację organu rentowego od powyższego wyroku i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono, że ostatecznie spór dotyczy okresu od 16 listopada 1989 r. do 30 września 1991 r., od 1 lipca 1992 r. do 30 września 1998 r. oraz od 1 sierpnia 2005 r. do 30 kwietnia 2008 r.

Ubezpieczony, zatrudniony od 16 listopada 1989 r. do 30 września 1991 r. i od 1 lipca 1992 r. do 30 września 1998 r. na stanowisku kierowcy ciągnika, kierowcy ciągnika rolniczego, kierowcy ciągnika kołowego oraz ślusarza-kierowcy pracował przy transporcie części i sprzętu ponadgabarytowego z magazynu na teren odkrywki i odwrotnie, pracował przy montażu i demontażu części maszyn podstawowych. S. P. w powyższych okresach pracował jako operator kierowca ciągników K - 700 A i CASE 9250. Transportował urządzenia górnicze z terenu oddziału R. na odkrywkę lub z odkrywki na teren oddziału R., który znajdował się w strukturze zakładu górniczego.

Sąd Apelacyjny, opierając się na opinii biegłego, uznał, że była to praca górnicza wskazana w art. 55c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.; dalej ustawa emerytalna). Podkreślił, że ubezpieczony nie tylko dostarczał elementy na odkrywkę, ale także wykonywał prace przy załadunku i rozładunku przywiezionych elementów, pomagał przy ich montażu i demontażu, oraz uczestniczył w innych pracach związanych np. ze spinaniem gąsienic oraz wyciąganiem i naciąganiem różnych części koparek podstawowych przy wykorzystaniu ciągnika. Były to więc prace przy szeroko rozumianym procesie zmechanizowanego urabiania, ładowania i przewozu nadkładu i złożeń oraz bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, stanowiące zasadniczą część wymiaru czasu pracy, gdyż „zatrudnienie na odkrywce, o którym mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy zrozumieć jako bardzo złożony proces technologiczny”.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił naruszenie art. 50a ust. 1 i 2 oraz art. 55c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie ubezpieczonemu emerytury.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie od ubezpieczonego na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 55c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, za pracę górniczą uważa się między innymi pracę na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Z kolei art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej stanowi (w stanie prawnym obowiązującym w niniejszej sprawie), że przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych.

Oznacza to, że ustawodawca nakazuje odróżniać pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) od pracy górniczej, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 r., I UK 528/16, LEX nr 2449305). Tak więc „zwykła” praca górnicza (a o taką chodzi w niniejszej sprawie) nie musi być wykonywana w przodku, którego definicję zawiera aktualnie art. 50d ust. 1a ustawy emerytalnej, wprowadzony do porządku prawnego od 19 października 2022 r. Zgodnie z nim, przez przodek rozumie się obszar wyrobiska górniczego, w którym są wykonywane prace bezpośrednio związane z wydobywaniem kopaliny lub drążeniem tego wyrobiska, w tym ścianę, a w odkrywkach również obszar związany bezpośrednio z urabianiem kopaliny, nadkładu lub skał otaczających oraz ze zwałowaniem, w tym formowaniem korpusu zwału, a także strefę przyprzodkową stanowiącą obszar bezpośrednio przyległy do przodka, ustalony w kopalni na

podstawie organizacyjno-technicznych metod wykonywania robót górniczych, w której są wykonywane prace związane z odstawą urobku oraz utrzymaniem wyrobiska). Tak więc prace poza tak rozumianym przodkiem, ale nadal spełniające warunki wskazane w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, są zaliczane do „zwykłej” pracy górniczej.

Należy zauważyć, że zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego właśnie względu o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika. W aktualnym stanie prawnym o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie może decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca. Stanowisko to należy uznać za utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137); z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 578/16, LEX nr 2305921; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314). W związku z tym trafnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, podkreślono, że analizy i kwalifikacji pracy górniczej nie można rozpoczynać i prowadzić, przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy. Innymi słowy, o wykonywaniu pracy górniczej nie przesądza zajmowanie stanowiska wymienionego w załącznikach do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), ale charakter wykonywanej na nich pracy - zgodny ustawową definicją pracy górniczej zamieszczoną w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718).

Rację ma skarżący, że w świetle tej definicji istnieją trzy kategorie pracy spełniające warunki uznania jej za pracę górniczą: 1) prace przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, 2) prace przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz 3) prace przy bieżącej

konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Ubezpieczony nie wykonywał żadnych z wymienionych prac. Nie urabiał, nie ładował, nie przewoził nadkładu i złoża, nie pracował przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego ani przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

Należy też zwrócić uwagę, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał różnego rodzaju czynności, ale nie wiadomo, które z nich, według Sądu Apelacyjnego, miałyby „w szerokim ujęciu” stanowić prace przy zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża a które - przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Sąd (za biegłym) wprowadził pozaustawowe pojęcie „szeroko rozumianego procesu zmechanizowanego urabiania, ładowania i przewozu nadkładu i złoża oraz bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”. Nie zostały wyjaśnione przesłanki, na jakich oparta została możliwość owego „szerokiego ujęcia” procesu zmechanizowanego urabiania, ładowania i przewozu nadkładu i złoża oraz bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, poza stwierdzeniem, że „zatrudnienie na odkrywcę jest bardzo złożonym procesem technologicznym” a ubezpieczony w nim uczestniczył. Jak się więc wydaje, wynikałoby z tego, że każdy zatrudniony na odkrywcę wykonuje pracę górniczą, ponieważ uczestniczy w „złożonym procesie technologicznym” wydobywania kopaliny. Tego typu rozumowanie nie może zostać zaaprobowane, skoro w art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej na tyle skonkretyzowano prace zaliczane do pracy górniczej, że nie daje to podstaw do ujmowania w nich innych prac, tylko z tego powodu, że składają się one na proces technologicznego wydobywania kopaliny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2022 r., I USKP 87/21, LEX nr 3340949 oraz dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18, OSNP 2020 nr 6, poz. 61, w których przyjęto konieczność ścisłego interpretowania art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej i wymienionych w nim prac). Także w przywołanych wcześniej wyrokach Sądu Najwyższego podkreśla się, że nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego (a więc praca, która stanowi element „złożonego procesu technologicznego”), jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy emerytalnej.

Dodać należy, że do biegłego nie należała ocena prawna pracy wykonywanej przez ubezpieczonego, bowiem to jest zastrzeżone do kognicji sądu. Zadaniem biegłego zasadniczo jest dokonanie oceny przedstawionego materiału z punktu widzenia posiadanej wiedzy naukowej (technicznej) danej specjalności i przedstawienie sądowi danych i wniosków umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia okoliczności wskazanych w podstawie faktycznej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). Rolą biegłego było zatem wyjaśnienie, czy praca ubezpieczonego mieściła się w zakresie prac wymienionych w art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej, tj. czy ubezpieczony pracował przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy

pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Na to pytanie biegły udzielił negatywnej odpowiedzi, natomiast, wskazując na „złożoność procesu technologicznego”, rozciągnął działanie tego przepisu na inne prace. Dokonał zatem istotnie (poza swoimi uprawnieniami) rozszerzającej wykładni tego przepisu, a Sąd drugiej instancji ją niezasadnie zaaprobował.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[Ł.n]